

Ewangelia ze środy: Propozycja Jezusa

Ewangelia ze środy 26 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. "Do innego [Jezus] rzekł: «Pójdź za Mną». Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca»". Także dzisiaj Mistrz wzywa nas, byśmy związali się z jego misją, byśmy przemierzali drogi świata, by być głosicielami jego miłosierdzia. „Dlaczego nie oddasz się Bogu raz na zawsze... ale tak naprawdę... teraz?!”

Ewangelia (Łk 9,57-62)

Gdy Jezus z uczniami szedł drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz».

Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć».

Do innego rzekł: «Pójdź za Mną». Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca». Odparł mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże».

Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu». Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego».

Komentarz

Jezus idzie z głębokim przekonaniem zdąża do Jerozolimy, aby wypełnić misję, którą powierzył mu Ojciec i która rozpala jego serce: otworzyć drzwi nieba dla całej ludzkości. Jego przejście nie pozostawia obojętnymi tych, którzy na niego patrzą i wzbudza to odważne reakcje: „Pójdę za tobą...” Ale Pan odpowiada jeszcze odważniej: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (w. 62). Słowa te przywołują historię Elizeusza, opowiedzianą w Starym Testamencie: Eliasza daje mu czas, aby porzucił pług i pożegnał się z rodzicami przed przystąpieniem do jego misji (por. 1 Krl 19, 20-21). Teraz jednak sugeruje się nam, że wezwanie Jezusa jest jeszcze bardziej naglące, że nie ma czasu do stracenia aby na nie odpowiedzieć.

Być może oglądaliśmy filmy lub seriale, w których nadchodzi kluczowy moment, gdy bohater musi podjąć decyzję, która naznaczy całe jego życie: czy przyjmie oświadczyzny? czy powie „tak” proponowanej mu przygodzie? W przeciągu paru minut wydaje się, że historia może przybrać taką czy inną formę, każda z nich zupełnie inna... Coś takiego dzieje się w tym fragmencie Ewangelii: Jezus przedstawia propozycję, która wymaga życiowego zaangażowania jego rozmówców. I także dzisiaj Mistrz nadal wzywa nas, byśmy związali się z jego misją, byśmy przemierzali drogi świata, by być głosicielami jego miłosierdzia. „Dlaczego nie oddasz się Bogu raz na zawsze... ale tak naprawdę... teraz?!”[1] Istnieje święta niecierpliwość miłości.

Nie wiemy, jaka była ostateczna odpowiedź tych trzech postaci z

dzisiejszej Ewangelii. Być może, po chwili wahania, poszli za Jezusem. Tak czy inaczej, Pismo Święte daje nam doskonały przykład szybkiej, całkowitej, entuzjastycznej odpowiedzi: jest to przykład Najświętszej Maryi Panny. Kiedy Archanioł Gabriel oznajmia jej, że Bóg chce, aby była Jego Matką, pyta, jak to cudowne zdarzenie zostanie zrealizowane i bez wahania przyjmuje swoją misję: „Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38).

[1] Św. Josemaría, *Droga*, nr 902.

Rodolfo Valdés // Photo: Jeh-Yun Sun - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/sroda-26tydzien/> (21-04-2025)